

PAWKIN, Pomóż mi

Zaplątany w twoje włosy
wcale nie chce się uwolnić
patrzac w twoje oczy zastanawiam się
czy naprawdę jestem zdolny
by zapomnieć o niemożliwej
nieudolnej próbie zrozumienia cię

Zaplątany w twoje włosy
placze kiedy tańczysz bosy
niewidzialne szepty dotykają mnie
nieustannie i rzeczowo
ważę każde, twoje słowo
kiedy znowu wbijesz we mnie miecz
nawet, gdybym uciec przed tym miał
to i tak dogonisz mnie

Pomóż mi, bo skończyła mi się droga
na krawędzi losu konam
nie odkupię wszystkich win
Pomóż mi, bo przepaści nie przeskoczę
gdy skazują mnie twe dłonie
i spadając nie zobaczę nic

Zaplątany w twoje włosy
widzę przeszłość nieuchronnie
wbijasz igły w mój kolejny sen
gdzieś tam przy umarłym drzewie
zostawiłem część siebie
i tak bardzo mnie brakuje dzisiaj jej
nawet, gdybym uciec przed tym miał
to i tak dopadniesz mnie

Pomóż mi, bo skończyła mi się droga
na krawędzi losu konam
nie odkupię wszystkich win
Pomóż mi bo przepaści nie przeskoczę
gdy skazują mnie twe dłonie
i spadając nie zobaczę nic

Pomóż mi bo skończyła mi się droga
na krawędzi losu konam
nie odkupię wszystkich win
Pomóż mi bo przepaści nie przeskoczę
gdy skazują mnie twe dłonie
i spadając nie zobaczę nic